

Czy myślistwo jest potrzebne przyrodzie?

Myślistwo w liczbach

Obecnie w Polsce działa ponad 101 tysięcy myśliwych zrzeszonych w prawie 5 tysiącach kół łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) i ok. 20 tysięcy osób mających uprawnienia myśliwskie poza PZŁ.

Polowanie zbiorowe – wpływ na środowisko

W polowaniach zbiorowych bierze udział nawet kilkudziesięciu myśliwych oraz naganiaczy. Rolą tych ostatnich jest przepędzanie zwierząt na linie strzału, gdzie czekają osoby z bronią. W czasie tego typu polowań przepędzane i płoszone są wszystkie zwierzęta, nie tylko łowne, ale też chronione i rzadkie, jak np. niedźwiedzie czy rysie. Powoduje to znaczące zakłócenie równowagi całej przyrody na dużych obszarach. Oddziaływanie to pozostaje poza oceną oddziaływania na środowisko.

Czy da się przeżyć polowanie? O postrzałkach i ich losie

Postrzałki to zwierzęta zranione, ale nie zabite przez myśliwego. Zgodnie z prawem łowieckim myśliwy „ma obowiązek uśmiercić zwierzę możliwie szybko i w sposób oszczędzający niepotrzebnych cierpień, z zachowaniem szczególnej ostrożności i zastosowaniem środków niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa uczestników polowania i osób postronnych”. W praktyce zdarza się, że jest to bardzo trudne lub niemożliwe. Liczba ranionych zwierząt w przypadku jeleni czy dzików sięga ponad 20%, a ptaków wodnych nawet 80%. Zwierzęta te cierpią godzinami lub całymi dniami, aż do śmierci. Część mniej rannych próbuje funkcjonować, ale pozostawione ślady przyczyniają się do dolegliwości na całe życie.

Ptaki a polowania - ołów i gatunki chronione

Lista ptaków łownych w Polsce obejmuje 13 gatunków. W tej grupie są gatunki zagrożone, których populacje od lat się zmniejszają. Przykładem jest kaczka głowienka, której liczebność w ciągu ostatnich 40 lat spadła o 90%, jest gatunkiem zagrożonym w skali globalnej.

W Polsce myśliwi zabijają 400-600 tys. ptaków rocznie. Badania wykonane na Stawach Zatorskich wskazują, że blisko 1/3 upolowanych ptaków to gatunki chronione. Dzieje się tak, gdyż rozpoznanie gatunków, zwłaszcza kaczek i gęsi, w warunkach polowania, o świcie lub o zmierzchu, jest praktycznie niemożliwe.

W myśl ustawy „Prawo łowieckie” łowiectwo ma pomagać zachować bioróżnorodność i kontrolować populacje. Do ptaków nie ma to zastosowania. Mają wielu naturalnych wrogów, nie ma potrzeby kontroli ich populacji, nie powodują istotnych szkód w uprawach.

Szacuje się, że rocznie w Europie do polowań używa się 600-700 milionów naboju zawierających śrut ołowiany. W Polsce jest to blisko 500 ton ołowiu pozostawionego w środowisku. Badania z 2022 roku wykonane w Kanadzie wskazują, że pocisk rozpada się na mikrocząstki wielkości komórki organizmu! Oznacza to, że są one spożywane wraz z mięsem zabitych zwierząt, ale przede wszystkim, że w czasie polowań wnikają do środowiska, do innych organizmów, są przenoszone wraz z wodą na większe odległości.

Kulki śrutu zostają w ciele rannych zwierząt, ponadto ptaki połykają śruciny – u kaczki krzyżówki połknięte śruciny stwierdzono u 2-10% na terenach podmokłych Europy Północnej do 25-45% w deltach Morza Śródziemnego w Europie Południowej. U niektórych gatunków

kaczek sięga 60-70%. Zatrucie łożem dotyczy także chronionych gatunków ptaków drapieżnych żywiających się padliną lub polujących na ptaki łowne. Zostało opisane u 17 gatunków w Europie.

Od 15 lutego 2023 r. w UE zabronione jest używanie amunicji łożwanej w polowaniach w pobliżu zbiorników wodnych. Jednak nowe prawo nie ma skutecznych narzędzi prawnych do kontrolowania używanej amunicji. Bez wprowadzenia całkowitego zakazu używania amunicji łożwanej, nie uzyska się znaczącej poprawy. Część myśliwych nie chce dostosować się do zmian, a możliwości kontroli są bardzo ograniczone.

Dzik jest dziki, ale czy jest zły?

Liczba dzików wzrastała do czasu pojawienia się ASF (afrykański pomór świń) w 2014 roku. Obecnie myśliwi zabijają ok. 300-400 tysięcy dzików rocznie. Do zwalczania dzików uzyskali nowe uprawnienia – możliwość użycia noktowizorów, polowań w nocy.

Wzrost liczby dzików miał związek ze zmianami w rolnictwie. Uprawa kukurydzy na pasze zajmuje dzisiaj w Polsce 1,8 mln ha! To trzecie miejsce w UE. Jeszcze w roku 2000 było to 12 razy mniej. Zawarte w kukurydzy fitohormony przyspieszają dojrzewania samic dzika. Dodatkowo stymulująco na rozród wpływa ocieplenie klimatu oraz ...odstrzały dzików. U dzików występuje bowiem mechanizm polegający a tym, że gwałtowny spadek liczebności jest uzupełniany większą liczbą młodych w miocie. Niebagatelną rolę w zwiększaniu populacji odgrywa zimowe dokarmianie dzików przez myśliwych. Dziesiątki tysięcy ton karmy rocznie i wiele upraw służy dokarmianiu i nęceniu dzików. Naturalne czynniki ograniczające populację zostają tym samym zaburzone.

Dziki pełnią ważną rolę w ekosystemie, m.in. ograniczają liczbę gryzoni (tym samym kleszczy przenoszących boreliozę) i larw owadów, w tym szkodliwych z punktu widzenia człowieka. Są naturalnym pokarmem wilków i są w Polsce regiony, gdzie ich udział w wilczej diecie sięga 40%.

Walka z ASF za pomocą polowań okazała się nieskuteczna. Liczba ognisk choroby wzrosła, w niektórych gminach sama choroba i polowania zredukowała liczbę dzików niemal do zera. Okazało się, że tylko 1-4% odstrzelonych dzików jest zakażonych. W przypadku znalezionych martwych dzików liczba zakażonych sięgała nawet 40%. Skuteczne metody ograniczenia ASF jest zbieranie martwych dzików i bioasekuracja hodowli świń.

Kluczem do ograniczenia populacji tam, gdzie jest ona bardzo liczna, nie są odstrzały, ale zmiany społeczne i kulturowe związane z dietą. Rezygnacja lub ograniczenie spożycia mięsa, mleka, jaj i innych produktów odzwierzęcych oznacza mniejsze zapotrzebowanie na wysokoenergetyczne pasze, a zatem mniejszy areał upraw.

Obecność dzików w mieście związana jest z łatwym dostępem do pokarmu i bezpieczeństwem.

Dzik jest niebezpieczny dla człowieka w sytuacji:

1. Gdy czuje się zagrożony i nie może się wycofać (np. wskutek ogrodzeń czy innych barier w mieście);
2. Gdy jest przyzwyczajony do pokarmu podawanego przez człowieka, a go nie otrzymuje i popada we frustrację;
3. Gdy czuje się zagrożony obecnością psa.

Zatem, dzików nie powinno się dokarmiać ani zachęcać do wchodzenia do miast. Powino się ograniczyć wyrzucanie żywności, a konstrukcja śmietników powinna uniemożliwiać dzikom wyjadanie resztek.

Komu potrzebne jest myślistwo?

Z punktu widzenia przyrodnika myślistwo ma negatywny wpływ na ekosystemy, zakłóca naturalne procesy przyrodnicze i równowagę. Nieliczne pozytywne aspekty myślistwa związane są ze zwalczaniem gatunków inwazyjnych zagrażających rodzimym i rzadkim gatunkom, głównie ptakom. W ogólnym bilansie ma to jednak marginalne znaczenie.

Więcej o myślistwie:

Podcasty:

Podcast Wegaństwo odcinek 63 – dr Robert Maślak „Czy myślistwo da się obronić” część 1 „Myśliwi”

<https://youtu.be/TOyoLKjA738?si=1GivmOBA0bOXkIv0>

Podcast Wegaństwo odcinek 63 – dr Robert Maślak „Czy myślistwo da się obronić” część 2 „Zwierzęta”

https://youtu.be/DiElVSUcl_k?si=5mLBZkIcCy2Jmj_0

Książki:

Probucka D. (red.), Etyczne potępienie myślistwa. Universitas, 2000.

Kruczyński Z. Farba znaczy krew. Wydawnictwo Czarne, 2017.

dr Robert Maślak
Zakład Biologii Ewolucyjnej i Ochrony Kręgowców
Wydział Nauk Biologicznych, Uniwersytet Wrocławski
<https://www.facebook.com/MaslakRobert>